

Tragedia z czasów okupacji niemieckiej

W roku 1939 u nas były strasne czasy z powodu
atakujących się do nas nieprzyjacielskich samolotów,
które niszczyli Polskę. Procu pewnego kierowcy na
krowy. Gdy samolot nadleciał i rzucił bombę na
most, ~~at~~ ciałem trafił ją w głowę, a on głowa
spadła. Gdy przybiegli na ratunek, ale ona już
nie żyła. W następnym roku, gdy już byli u nas
Niemcy, była też podobna historia jak z pierwszą.
Gdy już przyjechała niedługo jedna dziewczynka z
z koleżankami do kosiaka. Chciała przejść na
drugą stronę, ale już nie zdążyła, bo akurat
nadleciał niemiecki samolot i ją zabił. W roku 1944,
gdy już Niemcy wyruszyli z Polski i zaczęli
jechać oborami i rozkładali u nas pola.
Wtedy ktoś powiedział nam coś podobnego,
że tam jest bezpiecznie. Gdy wróciliśmy po to,
opowiedzieliśmy tam, jak bardzo uciekają do lasu,
bo mówią, że tam Tajpa. Zobawili się trochę
czeka, gdy ja poszłam do domu, a żeby nie tam
koniec nie prowadził, bo tam robiono. Gdy już
wyruszyłam drogą było mnie trochę strasno, bo niedługo
moja głowa swistaty kule z armat. Przechodząc
do domu, opowiedziałam to i znów poszliśmy
po młodszą siostrę i już stamtąd nie wróciliśmy,
bo bardzo strasnie strzelali, a już niemożliwym
wrócić do domu. I tam musieliśmy przeczekać

385
potrzyliśmy się spać, gdyż nasz obuchito strasz-
sne huknięcie, które ~~które~~ wybuchło płonieniem.
Matury rano znów ujraliśmy, jak się paliły same
chody i nikogo więcej nie było widać. A gdy
przytłumiliśmy do domu to ujraliśmy zaciemny
sowieckich, którzy nam dali wolność.

Makarukówna Maria
urodzona 1877 w Wierniech
pow. Wołkow w woj. Lubelskie